

Elżbieta Pawlak-Hejno*

**KOMPETENCJE REPORTERA
NA RYNKU PRACY
NA PODSTAWIE ANALIZY MATERIAŁÓW
PROJEKTU SZKOŁY SPOŁECZNEJ UWAGAŃ**

**REPORTERS COMPETENCIES ON THE LABOR MARKET
BASED ON THE ANALYSIS OF MATERIALS OF THE SCHOOL
OF SOCIAL MINDFULNESS PROJECT**

Abstract

The aim of this article is to bring the idea of The School of Social Mindfulness closer to the scope determined by the title question. Using a qualitative analysis of the reporters' auto-thematic statements, one can enunciate a repertoire of basic skills self-defined by professionals. The material corpus is composed of the statements collected in the volumes *Reporterzy bez fikcji* (Wojcińska 2011) and *Autoportret reportera* (Kapuściński 2003), as well as interviews given by Katarzyna Michalak, the co-creator of the workshops. The reflection on the condition of the Polish reportage and on the place of the genre in the era of the appreciation of sensationalist and entertainment-focused messages is born on the basis of the research.

Keywords: reportage, reporter's competences, media education

Wstęp

Innowacyjny wymiar reportażu w projekcie społecznym

„Szkoła Społecznej Uwagań – kompetencje dziennikarskie kluczem do sukcesu w zawodowym starcie” to projekt realizowany przez Pracownię Badań nad Reportażem¹, a finansowany przez Lubelską Fundację Rozwoju

* Zakład Komunikacji Społecznej, Wydział Politologii UMCS, ul. Wileńska 2e/1, 20-603 Lublin, adres e-mail: elzbieta.pawlak-hejno@umcs.pl, ORCID ID: 0000-0003-4731-363X

¹ Pracownia Badań nad Reportażem funkcjonuje przy Zakładzie Komunikacji Społecznej na Wydziale Politologii Uniwersytetu Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie. Kontakt: pracownia.reportaz@umcs.pl

w ramach konkursu *Mikro innowacje – makro korzyści*², którego główny cel to opracowanie i wdrożenie innowacji społecznych wspomagających licealistów i studentów w podjęciu pracy po zakończeniu edukacji³.

Nadrzędnym wymaganiem stawianym projektem była ich innowacyjność rozumiana jako aktywność zmierzająca do wprowadzenia nowych rozwiązań. Należy przy tym zaznaczyć, że proponowane rozstrzygnięcia mogą mieć charakter globalny i prowadzić do powstania nieistniejących wcześniej produktów czy usług, lub cząstkowy, służący do udoskonalenia już funkcjonujących lub znalezienia dla nich nowych zastosowań (Portal Innowacji).

W ramach Szkoły Społecznej Uważności powstał kurs tworzenia reportażu, który jest dostępny nieodpłatnie pod adresem ssu.com.pl. Oprócz ośmiu modułów warsztatowych na portalu opublikowane są również założenia programowe projektu oraz prace uczestników pilotażowego kursu, który odbył się w dniach 11 stycznia – 28 lutego 2019 r. w Domu Słów Ośrodek Brama Grodzka w Lublinie.

Należy jednak wykazać, że formuła warsztatów reporterskich adresowana do niespecjalistów jest dostępna i popularna. Kursy często prowadzą uznani reportażyści, np. w ramach wydarzeń tematycznych, jak Festiwal Reportażu w Radiu Lublin w 2019 r. (Paweł P. Reszka), czy projektowych, jak w Miejskiej Bibliotece Publicznej w Żorach pt. *Jak pytać, żeby nie bolało?* w 2018 r. (m.in. Renata Radłowska), a także komercyjnych, np. lekcje gatunku z Marcinem Kąckim organizowane przez portal *Maszyna do pisania*.

Można zatem zadać pytanie, na czym polega innowacyjność Szkoły Społecznej Uważności? Swoistym novum jest spojrzenie na kompetencje dziennikarskie, a zwłaszcza reporterskie, jako na sprawności niezbędne na współczesnym rynku pracy. Założenie to potwierdzają wnioski płynące z raportu *Future work skills 2020* (Davies, Fidler, Gorbis 2011), którego autorzy wśród dziesięciu kompetencji kluczowych potrzebnych pracownikom w najbliższej przyszłości wskazują m.in. na: inteligencję społeczną, zdolność do odkrywania ukrytych sensów, umiejętność pozyskiwania oraz filtrowania informacji, a także sprawność w myśleniu transdyscyplinarnym.

Warto doprecyzować, że głównym celem warsztatów w ramach Szkoły Społecznej Uważności jest doskonalenie umiejętności społecz-

² Projekt dofinansowany ze środków Unii Europejskiej w ramach Europejskiego Funduszu Społecznego z programu operacyjnego Wiedza Edukacja Rozwój 2014–2020.

³ Wiceminister rozwoju Paweł Chorąży następująco scharakteryzował najważniejsze kryteria konkursowe: „Stawiamy na oddolne inicjatywy i podmioty, które mają koncepcję na to, jak dotrzeć do ludzi z nowymi pomysłami i jak ich wesprzeć, by byli w stanie zrealizować swój plan” (*Konkurs...* 2016).

nych poprzez udział w projekcie twórczym, a nie powstanie konkretnego tekstu. Inspiracji do spojrzenia na reportaż jako na proces, a nie na wytwór, dostarczyła Arystotelesowska koncepcja retoryki, w której przemówienie jest efektem finalnym, ale nie istotą przekonywania (Podbielski 1988: 34). O innowacyjności projektu zdecydowała więc przede wszystkim koncepcja funkcjonowania szkoły, a nie treści merytoryczne, które przecież stanowią wiedzę wspólną wszystkim reporterom.

Badanie kompetencji reporterów

Celem niniejszego artykułu będzie przedstawienie kompetencji reporterów, które zgodnie z ideą Szkoły Społecznej Uważności mogą być przydatne na współczesnym rynku pracy. Można założyć, że definicje i opisy profesjonalnych umiejętności są obecne w autotematycznych wypowiedziach reportażyistów, dlatego korpus materiałowy stanowią wywiady zgromadzone w tomach *Reporterzy bez fikcji* (Wójcińska 2011) oraz *Autoportret reportera* (Kapuściński 2003), a także rozmowy z Katarzyną Michalak, współtwórczynią warsztatów.

Wybór rozmów przeprowadzonych przez Agnieszkę Wójcińską wydaje się trafny, ponieważ przedmiotem wywiadów są metody pracy reporterów, a selekcji rozmówców dokonywała profesjonalna dziennikarka – można zatem zakładać, że interesowali ją mistrzowie gatunku. Choć ten katalog można by jeszcze poszerzyć, chociażby o Justynę Kopińską czy Dariusza Rosiaka, to przegląd stanowisk zaprezentowany przez Wójcińską jawi się jako wystarczający do przeprowadzenia wstępnych ustaleń.

Współcześnie aktywni reportażyści także powołują się na swoich mistrzów, wymieniając najczęściej nazwiska Hanny Krall i Ryszarda Kapuścińskiego, dlatego *Autoportret reportera* (2003), wydany za życia autora i z jego aprobatą, uzupełni korpus materiałowy niezbędny do ustalenia katalogu kompetencji. Analiza wypowiedzi Katarzyny Michalak, wielokrotnie nagradzanej za radiowy *feature* (Prix Europa 2006, Prix Italia 2006; 2009, Grand Press 2018) pozwoli zweryfikować założenie o uniwersalności kompetencji reporterskich niezależnie od stosowanego przez dziennikarzy tworzywa (słowo pisane, dźwięk).

Dzięki zastosowaniu metody jakościowej analizy treści autotematycznych wypowiedzi reporterów można wyekscerpować repertuar umiejętności podstawowych, autodefiniowanych przez zawodowców. Do pogrupowania wyodrębnionych umiejętności zostaną wykorzystane narzędzia analizy retorycznej.

Na kanwie rozważań rodzi się refleksja o kondycji polskiego reportażu i miejscu gatunku w dobie aprecjacji przekazów sensacyjnych

i rozrywkowych (por. Kaliszewski, Żyrek-Horodyska 2018: 114–115). Należy jednak podkreślić, że założenia projektu mają przede wszystkim wymiar praktyczny i popularyzatorski, co prawdopodobnie nie usatysfakcjonuje genologów, ale może ucieszy miłośników gatunku.

Reportaż jako mistrzowski gatunek dziennikarski

„Cóż to takiego ten reportaż?” Można zaryzykować stwierdzenie, że pytanie postawione przez Kazimierza Wolnego-Zmorzyńskiego (2004) wciąż inspiruje badaczy do refleksji nad istotą gatunku, który nie poddaje się łatwym zaszeregowaniom, o czym piszą m.in. Maria Wojtak (2004), Zygmunt Ziątek (1999, 2013), Urszula Glensk (2014), Magdalena Piechota (2016) czy Monika Wiszniowska (2017). Złożoność reportażu wynika przede wszystkim z jego pograniczności, która – uwzględniając wszystkie odmiany reportażu: pisaną, radiową, telewizyjną, filmową i fotoreportaż, a także najnowszą multimodalną – da się określić jako napięcie między formą artystyczną a użytkową. Można jednak zaryzykować twierdzenie, że niełatwo na tej osi znaleźć teksty neutralne, zbliżone do umownego punktu „0”, ponieważ o prymarnej funkcji tekstu, jego kształcie językowo-stylistycznym czy dramaturgii emocjonalnej decyduje autor. Jak pisze Magdalena Piechota (2016: 100) „formalne rozwiązania gatunkowe reportażu rysują bardzo szerokie pole z możliwościami licznych interferencji”. Bogactwo gatunkowe reportażu znajduje również odzwierciedlenie w poszukiwaniu odpowiednich metod badawczych przedstawionych w artykule Andrzeja Kaliszewskiego i Edyty Żyrek-Horodyskiej (2018), uzasadniających stosowanie procedury interdyscyplinarnej w analizach konkretnych tekstów reporterskich.

Pomimo trudności definicyjnych i pojemności terminologicznej badacze wyodrębniają cechy reprezentatywne dla omawianego gatunku. Wymieniając za Magdaleną Piechotą (2016), reportaż można określić jako wypowiedź:

- faktograficzną i dokumentarną,
- poruszającą tematy istotne i aktualne,
- podmiotową – wynikającą z bezpośredniego zetknięcia autora z tematem i autorskiej prezentacji zdarzeń,
- mającą znaczny potencjał uartystycznienia.

Warto zauważyć, że w tytułach swoich prac badacze do opisu zjawiska wykorzystują czasowniki: *Zrozumieć i opowiedzieć – o sztuce reportażu* (Piechota 2016) czy *Zobaczyć – opisać – zrozumieć* (Wiszniowska 2017: 10). Niezależnie, czy następstwo czynności dotyczy pracy dziennikarza, czy uwzględnia także perspektywę odbiorcy, eksponuje się

przede wszystkim rolę agensa jako kluczową dla istoty gatunku. W tym kontekście to podmiotowość jawi się jako nadrzędna właściwość, decydująca zarówno o tożsamości genologicznej wypowiedzi, jak i o jej jakości, a pośrednio o kwalifikacji do dziedziny literatury lub mediów. Reportaż zaś można odczytywać nie tylko jako formę przedstawiania treści, ale także jako działanie konkretnej osoby. Takie stanowisko wyraża Wojciech Tochman zarówno w rozmowie z Agnieszką Wójcińską, jak i w *Biblii dziennikarstwa*, podręczniku stworzonym przez uznanych praktyków (Szczygieł, Tochman 2010: 306). „Reportaż musi być subiektywny, powtarzam to w kółko. Reportaż obiektywny nie istnieje. Obiektywna powinna być informacja, relacja. Reportaż jest przede wszystkim zapisem faktów i one są święte, ale to także zapis wrażeń, emocji i refleksji autora” (Wójcińska 2011: 64).

Wydawać by się mogło, że przynajmniej nazwa twórcy gatunku – reporter, pozostaje bezdyskusyjna, jednakże również wymaga doprecyzowania. W podręczniku *Reporter i jego warsztat* Andrzej Magdoń (2000) wprowadza rozróżnienie między reporterem, czyli dziennikarzem zbierającym materiał medialny, a reportażystą, twórcą omawianego gatunku, który w sposobie prezentacji świata zbliża się do pisarza. Jak podają autorzy hasła „reporter” w *Słowniku terminologii medialnej* (2006: 187), obecnie odchodzi się od stosowania drugiego terminu. Można jednak zauważyć, że nieco już archaicznie brzmiący „reportażysta” wciąż zapewnia funkcjonalny synonim stosowany w opracowaniach, dlatego wypada stwierdzić, że współcześnie rezygnuje się raczej z rozgraniczania profesji. Dokumentacja, gromadzenie materiałów, przeprowadzanie wywiadów, poszukiwanie świadków – stanowią przecież istotną część pracy każdego reportażysty. Różnica tkwi w warunkach opracowania tematu i czasie, jaki dziennikarz może poświęcić na jego przygotowanie.

Współczesny depešowiec musi działać szybko, konkurując z relacjami w mediach audiowizualnych i z publikacjami niespecjalistów rozpowszechnianymi w sieci, dostarczać odbiorcom pożądaną informację podstawowych pozwalających na wstępną kwalifikację i interpretację wydarzeń. Natomiast reporter, posługujący się określoną formą gatunkową z klasycznej teorii dziennikarskiej 5W, koncentruje się na poszukiwaniu odpowiedzi na *why* – dlaczego, wzbogacając sprawozdania informacyjne wnikliwą obserwacją i refleksją wynikającą z głębszego namysłu (Szczygieł, Tochman 2010). Warto też podkreślić, że w Polsce ten gatunek ma wyjątkową historię, tradycję i kontynuację określaną przez badaczy mianem „Polskiej Szkoły Reportażu” (Piechota 2016). Jak pisze Agnieszka Wójcińska (2015: 5), „pod hasłem «reportaż» na świe-

cie kryje się bardzo różne pisanie, niekoniecznie stosujące się do naszych rodzimych zasad gatunku”.

Ta szczególna pozycja polskiego reportażu wśród różnorodnych tekstów dziennikarskich i jej ścisły związek z osobowością twórcy, zwłaszcza w reportażu literackim (Wiszniowska 2017), pozwala określić tę formę wypowiedzi jako mistrzowską. Jak pisze Anna Szkolak-Stępień (2016), mistrzostwo zawodowe jest wartością wielowymiarową. Może być traktowane jako cel w rozwoju osobistym, a także środek do osiągnięcia satysfakcji ekonomicznej lub pozycji społecznej zapewniającej mistrzowi rangę rzeczywistego autorytetu. Jak zauważa Barbara Sobczak (2016: 228–229), w polskiej etymologii autorytet ma wymiar personalistyczny i oznacza osobę, która w wybranej dziedzinie osiągnęła znakomitość i wyróżnia się przymiotami intelektualnymi, doświadczeniem oraz umiejętnościami, choć bycie specjalistą nie jest równoznaczne ze społecznym uznaniem. Do tego niezbędne są kwalifikacje moralne, postawa zgodna z własnymi przekonaniem, prawdomówność czy przedkładanie dobra wspólnego nad partykularne interesy.

Chociaż badacze wskazują na współczesny kryzys tradycyjnie pojmowanych autorytetów (Iłowiecki 1997; Chlewiński 2010), to potrzeba mistrzów pozostaje aktualna. Posługując się terminologią retoryczną, starożytny *ethos* mówcy *Vir bonus, dicendi peritus*, pozbawiony kwalifikacji etycznych, współcześnie zastępuje powierzchownie traktowany *image* i nastawiona na skuteczność autoprezentacja, co prowadzi do popularności pseudoautorytetów i sprzyja kreowaniu ekspertów medialnych (por. Sobczak 2016). Zagrożenie to zauważa także Wojciech Jagielski w środowisku dziennikarzy: „Odnoszę wrażenie, że dziś jedną z głównych motywacji do wykonywania tego zawodu jest, by w szczytowym momencie kariery zostać zaproszonym do programu typu *Taniec z gwiazdami* lub znaleźć się na kanapie u Wojewódzkiego” (Wójcińska 2011: 80).

Mistrzostwo jest zatem także wartością społeczną, szczególnie istotną na wszystkich poziomach procesu edukacji, niestety coraz rzadziej spotykaną (Szkolak-Stępień 2016).

Czy w tak zarysowanej hierarchicznej perspektywie, w której reportaż zarezerwowany jest dla ukształtowanych zawodowo profesjonalistów, a nie początkujących czeladników, istnieje możliwość kształcenia tych umiejętności u osób zupełnie niezwiązanych z dziennikarstwem? Odpowiedzi na to pytanie można poszukać w refleksji mistrza gatunku, Ryszarda Kapuścińskiego, który w swoim zawodowym autoportrecie wyraźnie wskazuje na nierozłączność postawy życiowej i profesjonalnej reportera: „Do tego, żeby uprawiać dziennikarstwo, przede wszystkim trzeba być dobrym człowiekiem. Żli ludzie nie mogą być dobrymi

dziennikarzami. Jedyne dobry człowiek usiłuje zrozumieć innych, ich intencje, ich wiarę, ich zainteresowania, ich trudności, ich tragedie. I natychmiast od pierwszej chwili stać się częścią ich losu” (Kapuściński 2003: 21)⁴.

Można zatem stwierdzić, że traktowane warsztatowo kompetencje dziennikarskie mogą jedynie usprawniać proces powstania tekstów. Ale tylko umiejętności zakorzenione w wartościach humanistycznych umożliwiają zrozumienie oraz opisanie świata w reportażu. To właśnie tej humanocentrycznej postawy można uczyć się poprzez lekturę cudzych i próby tworzenia własnych tekstów.

Kompetencje reportera w edukacji medialnej

Łacińskie *compētō* oznacza m.in. „być zdatnym”, „starczyć”, a *competentia* to „odpowiedzialność”, „zajmowanie określonej pozycji”. Kompetencje można zatem rozumieć jako zdolności czy predyspozycje pozwalające na realizację celów w określonej dziedzinie. Jak ustala Urszula Żydek-Bednarczuk (2009), choć nie ma jednej powszechnie akceptowanej definicji kompetencji, badacze są zgodni, że nabywane w procesie kształcenia umiejętności są równie istotne jak wiedza i powinny towarzyszyć sobie w edukacji. Doświadczenie w zawodzie nauczyciela akademickiego pozwala jednak na sformułowanie dobitniejszej tezy, że wiedza i umiejętności warunkują się wzajemnie i bez siebie nie istnieją.

Kompetencje reporterskie można spróbować zdefiniować jako umiejętności wynikające z wrodzonych cech osobowości oraz z uposażenia kulturowego twórcy jako następstwa nabytej przez niego wiedzy i doświadczenia zawodowego, umożliwiające skuteczne i efektywne realizowanie profesjonalnych zadań.

Korzystając ze specjalistycznego klucza, zastosowanego przez Agnieszkę Ogonowską (2015: 74) do opisu kompetencji medialnych, można wyłonić komponenty składające się na predyspozycje reportera:

- komponent techniczny: wiedza oraz umiejętności warsztatowe umożliwiające tworzenie tekstów w języku stosownym dla wybranego medium;
- komponent poznawczy: związany z wiedzą i umiejętnościami niezbędnymi do eksploracji wybranych fragmentów rzeczywistości, a także gromadzeniem i selekcją pozyskanych informacji;

⁴ W książce Ryszarda Kapuścińskiego *To nie jest zawód dla cyników* (2013: 149), przywołany cytat ma ciąg dalszy: „Ta cecha w psychologii zwana jest empatią. To dzięki empatii możesz zrozumieć osobę, z którą rozmawiasz, oraz w sposób naturalny i szczerzy podzielić jej los i trudności”.

- komponent komunikacyjny (społeczny), czyli wiedza i umiejętności niezbędne w procesach interpersonalnych, zdolność do tworzenia przekazów autorskich, humanitarna postawa wobec zjawisk, środowisk, bohaterów indywidualnych.

Poprzez poznawanie efektów pracy mistrzów i wzorowanie się na ich metodach twórczych uczestnik Szkoły Społecznej Uwagałości ma szansę nabywania i rozwijania własnych kompetencji medialnych. Analizując zawarte w sylabusach efekty kształcenia na kierunku Dziennikarstwo i komunikacja społeczna UMCS można zauważyć, że wiele kompetencji nabywanych w procesie edukacji ma charakter uniwersalny i niejako uprzedni wobec wiedzy czy technik związanych stricte z zawodem dziennikarza, którego status w dobie dynamicznych zmian na rynku medialnym nie daje się tak łatwo określić. Otwartość na różne formy komunikacji społecznej, poszanowanie etyki i zasad współżycia społecznego, gotowość do podejmowania pracy zespołowej oraz samodzielnego rozwiązywania zadań czy rozumienie funkcjonowania mediów i praktyk społecznych z nimi związanych – to umiejętności niezbędne w wielu zawodach, nie tylko związanych z mediami.

Jak stwierdza Agnieszka Ogonowska (2015: 75): „Przed wszystkim obecnie podkreśla się potrzebę łączenia edukacji medialnej z ideą nowego humanitaryzmu jako odpowiedzi na wyzwania współczesnego globalnego multikulturowego społeczeństwa. Nowy humanizm implikuje właśnie szacunek wobec wielości i różnorodności kulturowej, wsparcie dla rozwoju mediów służących tej idei oraz wszelkich dążeń związanych z nową kulturą pokoju. Kształcenie i rozwijanie kompetencji medialnych jest w kontekście nowego humanizmu postrzegane jako głębszy proces humanizacji obywateli oraz wzmacniania godności osoby ludzkiej”.

To właśnie etos humanistyczny, wywodzący się z kategorii i wartości moralnych obecnych w kulturze europejskiej od czasów antyku, które starożytnym Grekom pozwalały „drugiego rozpoznać jako do siebie podobnego niż od siebie różnego” (Urbański 2010: 8), wzmacnia potrzebę eksplorowania działalności reporterów, poznawania świata w jego złożoności i rozumienia odmiennych od naszych punktów widzenia.

Sposób rozwijania pożądanej społecznie aktywnej postawy obywatelskiej, krytycznego i twórczego myślenia, a także otwartości i wyrozumiałości może odbywać się w formalnie zorganizowanych grupach prowadzonych przez moderatora (np. nauczyciela, pracownika instytucji kultury, bibliotekarza, studenta). Ale prezentowany projekt umożliwia również poszerzanie horyzontów myślowych i rozwijanie umiejętności w ramach samokształcenia i indywidualnego podejmowania twórczych wyzwań. Ważna dla idei szkoły jest kultura uczestnictwa w tworzeniu

reportażu na różnych poziomach: od lektury, skupienia i przeżywania konkretnych realizacji, przez poznawanie i praktykowanie kolejnych etapów powstawania tekstów, po zmierzenie się z własnym pomysłem i poddanie go ocenie kształtującej.

Kompetencje reporterów w świetle ich wypowiedzi

Analizując wypowiedzi reportażystów, w których odnoszą się do kwestii związanych z własnym warszatem pracy, można odnieść wrażenie, że niejednoznaczność gatunku wynika także z różnych przekonań jego twórców. To, co pozostaje im wspólne, to wierność faktom i konieczność spotkania z drugim człowiekiem. Różnice w postawie reporterów dotyczą indywidualnych sposobów realizacji tekstów, emocjonalnego zaangażowania w przedstawiane historie czy określenia celów zawodowych. Jako przykład można przywołać wypowiedź Wojciecha Tochmana: „Ale nie zgadzam się z Wojtkiem Jagielskim, który mówi, że praca reportera oduczyla go pokus, by pomagać tym, o których pisze, albo zapłakać z nimi. A dlaczego nie?” lub Mariusza Szczygła: „Tu różnimy się z Małgorzatą Szejnert [...]. Uważa, że reportażowi nie przystoi strojenie się w piórka. A ja o formie mógłbym rozprawiać godzinami” (Wójcińska 2011: 63, 174).

Reportaż, jak go określa Urszula Glensk (2014), to gatunek negocjowany i wydaje się, że sformułowanie badaczki wciąż dotyczy nie tylko ujęcia teoretycznego, ale także realizacji tekstów od strony praktycznej. Elementy wspólne dla gatunku w koncepcji szkoły uogólniono w formule „społecznej uważności”⁵, czyli reporterskiej umiejętności bycia z ludźmi w ich „tu i teraz”, skoncentrowaniu na bohaterach i próbach zrozumienia ich sytuacji, a poprzez opisywanie różnorodnych doświadczeń, najczęściej skrajnych (nawet jeśli są one zwykłe czy powszechne), ukierunkowaniu na społeczną wrażliwość oraz otwarciu na świat i jego problemy.

Kompetencje właściwe reportażystom, choć stanowią repertuar uniwersalnych umiejętności przydatnych w wielu aspektach życia, są jednocześnie bardzo indywidualne. I tak Wojciech Jagielski będzie czuł się niekomfortowo, rozmawiając z ofiarami, a Barbara Pietkiewicz umiejętność otwierania rozmówcy zdefiniuje: „To taka dziwna intuicja, tego nie można się wyuczyć” (Wójcińska 2011: 82–83, 115).

⁵ Koncepcja „społecznej uważności” była przedmiotem wystąpienia w trakcie konferencji „Trzydzieści. Polska w reportażu po 1989 r.”, która odbyła się w dniach 5–6 grudnia 2018 r. w Lublinie.

Z autotematycznych wypowiedzi reporterów można jednak wyłuskać uniwersalne cechy i procedury, które ułatwiają im realizację zawodowych zadań. Pytania o tajniki profesji są częstym elementem spotkań z autorami, a sposoby dochodzenia do tematów, rozmów z bohaterami w trudnych sytuacjach czy radzenia sobie po przeżytych doświadczeniach interesują publiczność. Budzą także zainteresowanie w środowisku dziennikarzy, skoro rozmowy z polskimi reportażyстами o ich warsztacie Agnieszka Wójcińska uczyniła tematem swojej książki (Wójcińska 2015: 5). Szkoła Społecznej Uważności ma także swojego nauczyciela-mistrza. To lubelska reporterka radiowa Katarzyna Michalak, dwukrotna laureatka nagrody Prix Italia w 2006 r. za reportaże *Niebieski płaszczyk* oraz w 2009 r. wraz z Dorotą Hałasą za *Modlitwę zapomnianej*. W 2015 r. została uhonorowana nagrodą Złotego Mikrofonu Polskiego Radia, a w 2018 r. jej *Człowiek, którego nie znałem* zdobył nagrodę Grand Press, dlatego w artykule zostaną przywołane również jej wypowiedzi⁶.

Analizując opinie reporterów, można pogrupować wymieniane przez nich sprawności, posługując się nazwami zaczerpniętymi z retoryki rozumianej w tym kontekście jako teoria tekstu, a nie sztuka skutecznego przekonywania (Lichański 1984; Wilczek 2008). I tak można wyznaczyć następujące grupy kompetencji:

- inwencyjne – związane z poszukiwaniem tematu i gromadzeniem materiału,
- dyspozycyjne – dotyczące wyboru materiału i układu treści,
- elokucyjne – najbardziej indywidualne, związane ze stylistyką, sposobem wyrażania świata, umiejętnością nie tylko jego opisu, ale i symbolizowania,

⁶ Na korpus tekstów wybranych do analizy składają się następujące publikacje: Wójcińska A. 2011, *Reporterzy bez fikcji*, Wołowiec; Kapuściński R. 2003, *Autoportret reportera*, Kraków oraz wywiad z Katarzyną Michalak przeprowadzony przez Wiesława Łukę: Łuka W. 2016, *O odpowiedzialności reportera za swego bohatera, o rozmowach z „mistrzami życia” oraz o intymności radiowego przekazu z Katarzyną Michalak rozmawia Wiesław Łuka*, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, <http://www.sdp.pl/wywiady/12229,o-odpowiedzialnosc-reportera-za-swego-bohatera-o-rozmowach-z-mistrzami-zycia-oraz-o-intymnosc-radiowego-przekazu-z-katarzyna-michalak-rozmawia-wieslaw-luka,1451919529> (15.06.2019). Aby uprościć procedurę cytowania, w nawiasach będą podawane inicjały reporterów wraz z numerami stron cytowanych wypowiedzi z wymienionych publikacji: RK – Ryszard Kapuściński, KM – Katarzyna Michalak, MS – Małgorzata Szejnert, MG – Magdalena Grochowska, AK – Angelika Kuźniak, WT – Wojciech Tochman, WJ – Wojciech Jagielski, KKR – Krystyna Kurczab-Redlich, BP – Barbara Pietkiewicz, WN – Włodzimierz Nowak, AB – Anna Bikont, JS – Joanna Szczęśna, MS – Mariusz Szczygieł, IM – Irena Morawska, LO – Lidia Ostalowska, KSD – Katarzyna Surmiak-Domańska, JHB – Jacek Hugo-Bader, PS – Paweł Smoleński, WS – Witold Szablowski.

- etyczne – wynikające z postawy reportera wobec wydarzeń i ich bohaterów,
- patetyczne – odnoszące się do wszelkich form kontaktu reportera z bohaterami i odbiorcami, związane z przeżywanymi i przekazywanymi emocjami⁷.

Można też wyróżnić zestaw kompetencji związanych z retorycznym *memoria*, dotyczących sposobów utrwalania informacji przez reporterów, jak notowanie, spisywanie po rozmowie czy nagrywanie bohaterów. Warsztatowy aspekt pamięci wiąże się z zagadnieniem „prawdy” w reportażu. Chociaż, jak obrazowo określa to Wojciech Tochman (63–64), reporter nie jest dyktafonem, to jednak sposób zapamiętywania przez niego informacji ma wpływ na późniejsze przedstawienie tematu. Bardziej istotna od metod i narzędzi wykorzystywanych przez twórców jest jednak późniejsza próba odtworzenia prawdy spotkania, złożonej nie tylko z precyzyjnie odtworzonych słów, ale też wrażeń, emocji, detali. Dlatego kwestia doboru odpowiednich technik mnemoniczych pozostaje sprawą indywidualną, a każdy aspirujący reporter będzie musiał wypracować stosowne dla siebie narzędzia; na przykład Irena Morawska mówi o swoich następująco: „Ale muszę znać całusieńki materiał na pamięć, nieważne, czy rozmawiałam z jedną osobą, czy z pięcioma. Wtedy ten reportaż krąży w moim krwioobiegu i nie uwolnię się od niego, dopóki nie napiszę” (IM 185).

Warto jednak wykazać, że oprócz funkcji technicznej, *memoria* ma także znaczenie uniwersalne – reportaż ocala i przechowuje pamięć społeczną, a reporter jest tym, który tę pamięć przywraca. Umiejętność pamiętania staje się także etycznym obowiązkiem publiczności, a reportaż nie tylko rzuca jej moralne wyzwanie, ale i umożliwia zetknięcie z dramataми ludzkimi rozgrywającymi się na różnych płaszczyznach: „Myślę, że namawiam ludzi do przejścia ze strony sprawców na stronę ofiar. Bo jeśli nie potrafisz powiedzieć dwudziestu zdań o tym, co stało się w Rwandzie w 1994 r., to jesteś po stronie sprawców” (WT 72).

⁷ Podział kompetencji nawiązuje do pięciu retorycznych zadań mówcy (inwencja, dyspozycja, elokucja, *memoria* i akcja) oraz do trzech środków przekonywania (etos, patos i logos) według teorii Arystotelesa. Kompetencje logiczne, które w odniesieniu do przywołanej teorii retorycznej wydają się niezbędnym uzupełnieniem, nie zostały wyodrębnione, ponieważ wpisują się w każdą wymienioną grupę. I tak na poziomie zdolności inwencyjnych działania reporterów wymagają merytorycznego przygotowania. W przypadku dyspozycji konieczna jest umiejętność logicznej konstrukcji opowieści. Etyka zawodowa wymaga od reportera dążenia do jak najpełniejszego obrazu omawianego wycinka rzeczywistości, a rozmowa z bohaterem – umiejętności wychwytywania szczegółów, w tym nieścisłości w wywodach (Korolko 1990; Podbielski 1988).

Zatem pamięć reportażu pełni istotną rolę społeczną, poprzez lekturę może zaspokajać poznawcze potrzeby odbiorców, a także służyć edukacji, eksponując wątki marginalizowane w debacie publicznej lub celowo spychane do historycznej niepamięci.

Kompetencje inwencyjne są ściśle powiązane z wiedzą reportera, która z jednej strony powinna być wszechstronna i specjalistyczna, a z drugiej reporter powinien odczuwać jej niedosyt. „Istnieją trzy rodzaje źródeł, z których najważniejszym są ludzie. Drugim są dokumenty, książki, artykuły. Trzecim źródłem jest świat, który nas otacza, w którym jesteśmy zanurzeni – barwy, temperatury, aury, klimaty, wszystko, co określa się jako imponderabilia, co jest trudne do zdefiniowania, a jednak stanowi istotną część naszej pracy” (RK 79–80).

Poszukiwanie tematu wymaga zatem stałej obecności w rzeczywistości i zanurzenia w konkretnych doświadczeniach zmysłowych. Reporter to ten, kto dostrzega więcej niż inni i potrafi zadziwić się światem. Baczenie obserwuje zdarzenia niezwykle i powszednie: „ludzie wokół nie zauważają, że przed chwilą rozegrał się tu mały dramat” (MG 33). Potrafi też łączyć zdarzenia na pozór od siebie oddalone, dzięki temu jednostkowe doświadczenie bohatera nabiera sensu w wymiarze uniwersalnym. Reportaż rodzi się z relacji, nawet jeśli jest historyczny, a jego bohaterowie już dawno odeszli, o czym mówi Małgorzata Szejnert: „Zawsze sięgam do historii, dlatego, że jakieś miejsce zaciekało mnie dzisiaj, w swej dzisiejszej postaci” (MS 24).

Z jednej strony brak wiedzy stwarza reportowi impuls do rekonstruowania źródeł, jak w przypadku *Wyspy klucz*: „Robiłam wśród swoich znajomych sondaż, bo reporter powinien pisać o czymś, o czym ludzie mało wiedzą, albo wiedzą w niewłaściwy sposób” (MS 12). Z drugiej zaś strony tematy na pozór wyeksploatowane również mogą kryć niesamowite historie, o czym przekonał się Mariusz Szczygieł, pisząc *Łowcę tragedii*. Tym, co wydaje się najważniejszą cechą reportażysty, obok skupienia i uważności, jest nieustanna chęć zgłębiania świata i niezaspokojona ciekawość. Reporter to także ten, który uczy się od swoich bohaterów – „mistrzów życia”, jak za Ryszardem Kapuścińskim powtarza Katarzyna Michalak.

Kompetencje dyspozycyjne i elokucyjne należą do najbardziej indywidualnych w procesie twórczym. Wiążą się z umiejętnościami selekcji i układu materiału, z zachowaniem odpowiedniej dramaturgii i temperatury zdarzeń. Procesu selekcji materiału reporter dokonuje poprzez subiektywne filtry, wybiera fragmenty, które chce przedstawić czytelnikowi, szukając momentów zaskakujących, ważnych, wyrazistych. Na jedną napisaną stronę przypada wiele stron lektur i no-

tatek, o czym wspominają i przywołują Kapuścińskiego Angelika Kuźniak (48) i Joanna Szczęsna (158). Co jednak wydaje się ważne, w swojej pracy reporter celowo nie pomija, nie wyklucza niewygodnych wątków, szanuje swoich bohaterów, ale nie tworzy zamówionych laudacji. Krystyna Kurczab-Redlich (98) wskazuje, że zabezpieczeniem dla reportera przed stronniczością może być dokumentacja faktów, dat i nazwisk.

W przypadku wysłownienia reporter może się zderzyć z ograniczeniem, jaki stawia mu gatunek, jak zdarzyło się to Wojciechowi Jagielskiemu w *Nocnych wędrówkach*, reportażu (lub powieści dokumentalnej) o dzieciach-żołnierzach z Ugandy. Imperatyw wiarygodności nie pozwala reporterowi zataić zabiegu literackiego, którego dokonał, tworząc z autentycznych postaci fikcyjne figury Samuela i Nory, a jednocześnie forma i warsztat dziennikarski są niewystarczające do opisu rzeczywistości, z jaką zetknął się twórca. W obrazowym opisie doświadczeń i zdarzeń ogromną rolę odgrywa szczegół, który „powinien pomagać w przeniesieniu czytelnika na scenę wydarzeń, w zrozumieniu bohatera, w nawiązaniu kontaktu między czytelnikiem a reporterem, potwierdzić kroki i wiedzę reportera, powinien pomagać w nadaniu reportażowi formy” (MS 23).

Najważniejszym elementem autotematycznych rozważań reporterów okazują się jednak kwalifikacje etyczne, z których na plan pierwszy wybijają się odpowiedzialność za bohaterów i za słowa użyte przez twórcę, sposoby pozyskiwania informacji, które czasami wymagają zastosowania forteli, jak w przypadku Anny Bikont niewyraźnie wymawiającej swoje nazwisko (144), a także granica, której reporter nie może przekroczyć – instrumentalnego traktowania bohaterów dla osiągnięcia zawodowej korzyści. „Jak inaczej potem żyć z tym, że się kogoś skrzywdziło dla własnej chwały?” (LO 207) – to pytanie wyrażone przez Lidzię Ostałowską pobrzmiewa w rozważaniach większości interlokutorów Wójcińskiej. Mimo szacunku i wrażliwości, z którymi dziennikarze starają się traktować swoich rozmówców, zdarza się i tak, że skutki prawdy ujawnionej w tekście są nieprzewidywalne, jak w historii przytoczonej przez Barbarę Pietkiewicz (119): „sprawa niekoniecznie wygląda tak, jak on ją widział. I tak to opisałam. A on przeczytał ten tekst i zmarł na serce”. Dylematy etyczne reporterów wynikają z granic wyznaczanych przez godność ludzką, poczucie odpowiedzialności i prawdę, która także okazuje się subiektywna, może być fragmentaryczna i może bardzo boleć. Ubezpieczeniem wobec jej braku lub niemożności pełnego jej odsłonięcia mogą być fakty i dokumentacja wydarzeń, zakorzeniająca tekst w rzeczywistości.

Za kompetencje patetyczne uznano te umiejętności, które pomagają reporterowi w nawiązywaniu relacji zarówno z bohaterami, informato-rami, jak i z publicznością. Należą do nich predyspozycje komunikacyj- ne i interpersonalne, w tym podkreślana przez reporterów empatia. Tym, co warto wyeksponować, jest związek między poczuciem odpowiedzial- ności a nawiązywaniem relacji. Na etapie inwencji rodzi się potrzeba zrozumienia, w relacji bezinteresownego i uważnego wysłuchania, które wymaga szeregu innych umiejętności, jak skupienie, zadawanie pytań, budowanie zaufania, stworzenie bezpiecznej przestrzeni spotkania. Jak podkreśla Katarzyna Michalak, przywołując Emanuela Levinasa i ks. Józefa Tischnera, reportaż jest przede wszystkim spotkaniem z drugim człowiekiem, opartym na filozofii dialogu. W koncepcji tischnerowskiej doświadczenie Innego to otwarcie się na jego wnętrze, podmiotowe trak- towanie, które wyklucza instrumentalizm i wywołuje dialogiczność (Sporek 2013: 103). Rola reportera nie ogranicza się do pozyskania opowieści i przekazania jej publiczności, to za każdym razem próba zrozumienia drugiego człowieka w jego złożoności, nawet gdy jest mordercą i katem.

W zamieszczonej poniżej tabeli znajdują się cytaty ilustrujące poszczególnie grupy kompetencji i ich części składowe, opracowane na podstawie wskazanej literatury.

| Kompetencje | Komponenty | Cytaty ilustrujące |
|----------------|---|---|
| 1 | 2 | 3 |
| <i>memoria</i> | Obowiązek pamię- tania Ocalenie od za- pomnienia Rehabilitacja pamięci Używanie narzę- dzi | „Przywracałam pamięć tego miejsca” (WN 132); „ale, że taka Polska też jest i nie wolno o niej zapominać, pomijać jej” (WN 134); „Po pierwsze miałam poczucie, że milczenie to jakby powtórne morderstwo tych ludzi. [...] Chciałam przywrócić pamięć o nich” (AB 145); „Mam nadzieję, że od <i>Piętna</i> rozpocznie się proces rehabilitacji Wiery Gran w pamięci społecznej” JS 160; „Dzięki wielkie za to, że Pan tatę wskrzesił w całej jego życiowej tragedii” (MS 169); „Ja wszystko nagrywam. [...] Nie potrafię rozmawiać z człowiekiem i notować. Potrzebuję patrzeć na niego, żeby widzieć, czy rozumie moje pytania” (JHB 229); „To był jedyny przypadek, w którym nagrywałam” (AB 146); „trzeba siadać i gadać i zapamiętywać to, co wejdzie w głowę” (PS 248). |

| 1 | 2 | 3 |
|---------------------|---|--|
| inwencyjne | <p>Niewyczerpanie tematu, głęboki <i>research</i></p> <p>Ciekawość</p> <p>Obowiązek moralny</p> <p>Zbieranie materiałów w różnych warunkach</p> <p>Wyostrenie zmysłów</p> <p>Obserwacja</p> | <p>„I do tego ma się poczucie, że wielu rzeczy nie zdołało się opisać” (WN 132–133); „Całe miasteczko w spisku – jak to wygląda?” (AB 139); „Jestem dość czytana w literaturze warszawskiego getta...” (JS 153); „Poczułam, że jeśli o tym nie napiszę, krzywda Wiery nie da mi spokoju” (JS 154); „Bez reporterskiej ciekawości i zachłanności, światy te mijamy i nie wiemy, że one istnieją. Dlatego dociekliwość zawsze była we mnie i popychała mnie do podróżowania” (RK 79); „Ja ludzi generalnie lubię, ale się też nimi interesuję” (KSD 219); „Notowałam po ciemku, spisywałam od razu po powrocie, bo bałam się, że później nie odcyfuję swoich gryzmołów” (JS 155); „Ja tych Chińskich twarzy nie rozumiałem. Przez dwa miesiące nie byłem w stanie się tego nauczyć. Musiałbym pisać o nich latami” (JHB 231); „Kiedy piszę bardzo szeroko zarzucam się na lektury dotyczące tematu” (JS 155); „Zwykle mam epicki rozmach przy researchu i później nieźle się z tym biedzę” (JS 159); „Mówi się, że tematy leżą na ulicy. Otóż kryją się też w gazetach i księgarniach” (MS 166); „Obserwowanie świata weszło mi w krew” (MS 173); „W reportażu, to bardzo ważne, by zauważyć szczegóły, których inni nie widzą” (MS 173); „Słuch mi się wyostrzył na wszystko, co dotyczyło tego wątku” (MG 35); „Lubię obserwować [...]. W sumie wnioski z tego przyglądania się są budujące” (LO 205–206).</p> |
| dyspozycyjne | <p>Nadanie odpowiedniej struktury</p> <p>Wybór ciekawych elementów</p> <p>Planowanie</p> <p>Selekcja i redukcja</p> <p>Wybór bohatera</p> | <p>„Na pewno w pewnym momencie musi się pojawić szkielet konstrukcyjny, wokół którego budujemy historię” (JS 158); „Sztuka pisania, to sztuka eliminacji” (JS 158); „Miałam miliony szczegółów, które nie układały się w żadną opowieść w rozumieniu klasycznym” (LO 204); „Trzeba tak gospodarować materiałem, żeby znaleźć te zaskakujące momenty i nimi czytelnika świadomie obdarowywać” (MS 172); „Pisanie jest happeningiem [...]. Nudziłoby mnie to. Ja niczego nie potrafię z góry zaplanować ani określić” (RK 65); „Autor musi być wobec siebie bezwzględny – trzeba ciąć niemilosiernie” (MG 35); „Potem dzwoni drugi, trzeci i człowiek robi się trochę wybredny” (KSD 217).</p> |

| 1 | 2 | 3 |
|-------------------|--|--|
| elokucyjne | <p>Stosowność stylistyczna</p> <p>Oryginalność</p> <p>Obrazowość</p> | <p>„Pisanie to jest pewna chemia. Należy uchwycić właściwą <i>gęstość</i> zdania, to jest stopień nasycenia faktami, informacjami, a także odpowiednie proporcje w tekście między opisem, dialogiem, anegdotą, refleksją” (JS 159); „Trzeba tylko mieć warsztat, pomysł i zmierzyć się z nim w nieoczywisty sposób...” (MS 171); „Na tym polega bycie reportażystą, na własnym spojrzeniu” (MS 173); „Gdy zaczynam pisać tekst, wyobrażam sobie, że jest to film rozpisany na słowa” (MS 175); „Ale można też pod mikroskopem przyjrzeć się drobnemu elementowi wielkiego procesu życia” (LO 205); „Pisz tak, jak jeszcze nikt nie pisał” (KSD 222); „zanim się coś napisze, trzeba to komuś opowiedzieć” (KSD 223).</p> |
| etyczne | <p>Ochrona tożsamości bohaterów</p> <p>Sposoby pozyskiwania informacji</p> <p>Oddanie głosu bohaterom negatywnym</p> <p>Odpowiedzialność za słowa</p> <p>Granice reportażu</p> <p>Odpowiedzialność za bohatera</p> | <p>„W reportażu bardzo ważna jest strona etyczna. My wyjeżdżamy z miejsca, o którym piszemy, bohaterowie zostają” (AB 141); „bardzo często miałam raczej poczucie, że jeżeli udało mi się z kimś porozmawiać, to nie dlatego, że uruchomiłam w nim dobro, tylko wręcz przeciwnie – zło. Czułam się źle z tym, że podpuszczam ludzi, ale bez tego niczego bym nie wydobyła” (AB 141); „Odwracanie głowy od ludzkiego cierpienia, a więc na przykład od rwandyjskiego ludobójstwa, byłoby źródłem mojego niepokoju, lęku” (WT 68); „Oszukiwać bohaterów nie wolno, to najświętsza zasada” (JHB 234); „Zawsze w <i>Gazecie</i> zastanawiamy się, gdzie jest granica nagłaśniania takich wątpliwych osób” (AB 146); „Moc jaką mają słowa. [...]. Ale trzeba też pamiętać, że słowa mogą niszczyć” (JS 160); „Zbiorowa odpowiedzialność za słowo” (KM); „Nie chciałem jej oszukiwać, tylko obawiałem się, że przestanie ze mną współpracować” (MS 168); „Nie umiem nie być wobec ludzi okej” (MS 169); „Taka zgodna nie jest potrzebna formalnie [...]. Ale mimo to, była dla mnie ważna” (MS 170); „Piszą, że rozumiem ich do bólu, że mam do nich podejście, jak Norman Davis do Europy” (MS 171); „Środek wyrazu jest inny [...] ale podejście do bohaterów mam w obu przypadkach takie samo” (IM 184); „Też mam często problem z tym, co filmować. Gdzie jest granica” (IM 186); „aby każdy z moich bohaterów [...] podczas rozmowy czuł się absolutnie bezpieczny” (IM 192); „Na siłę doszukiwać się w nich słabych stron? Tak też nie wolno robić” (PS 253); „Nigdy</p> |

| 1 | 2 | 3 |
|-------------------|--|---|
| | | <p>nie zostawiam bohatera z tekstem czy z filmem sam na sam” (IM 194); „Relacji z bohaterem nie można sprowadzić do wysysania i pasożytowania na nim” (MG 38); „Zaufali mi, chciałam być lojalna” (LO 207); „Nie znam sztuczek, które sprawiają, że ktoś się otwiera. Człowiek nie jest puszką sardynek” (LO 206); „Przy pierwszym moim poważniejszym reportażu miałam spory dylemat, czy powinnam go napisać tak, by przede wszystkim pomóc bohaterce. Po latach pracy wiem na pewno, że nie wolno pisać dla bohatera” (KSD 220); „Trzeba trzymać się umowy” (KSD 220).</p> |
| patetyczne | <p>Szanowanie potrzeb bohaterów</p> <p>Uważne słuchanie i chęć wysłuchania</p> <p>Umiejętność opanowania własnych emocji</p> <p>Elastyczność komunikacyjna</p> <p>Empatia wobec bohatera</p> <p>Umiejętność zadawania pytań</p> <p>Wzajemność – reporter też jest dla bohatera</p> | <p>„Dla mnie bohater to pępek świata” (IM 192); „Trzeba było odwiedzać ich po zmroku. [...] Nikt nie chciał ze mną rozmawiać w ciągu dnia” (AB 140); „Reporter jest niewolnikiem ludzi, może zrobić tylko tyle, na ile mu pozwolą” (RK 59); „liczy się wtopienie, wysłuchanie rozmówcy, nieprzerywanie mu” (AB 142); „Muszę ich przekonać, że naprawdę chcę usłyszeć, co mają do powiedzenia. Później rozmowa toczy się łatwo” (LO 206); „A ja jem te pyszne pierniczki, przez nich upieczone, które stają w mi w gardle, wsłuchuję się w ich opowieść i miło się uśmiecham” (AB 143); „Wchodziłam w ich dyskurs, a nie mój własny” (AB 146); „Mam wspólny język z moimi bohaterami, podobną wrażliwość” (IM 189); „po prostu było mi jej żal, czułam, że przydadzą jej się rozmowy z kimś życzliwym” (JS 154); „decydująca jest tu nieoparta na kalkulacji empatia” (RK 59); „Empatia. Ale taka, która nie wyłącza krytycyzmu” (JS 158); „to jest właśnie idea reportażu – reporter ma zrozumieć, nie osądzać” (MS 169); „Zawsze chcę uwieść czytelnika” (MS 174); „Czasem to samo pytanie zadaję po kilka razy, tylko inaczej, innym tonem, w różnych kontekstach” (IM 192); „Te pierwsze pytania są o tyle ważne, że budują relację” (LO 206); „Pytania powinny być reakcją, wypływać z tego, co mówi bohater” (KSD 219); „Trzeba pisać dla czytelnika” (KSD 220); „ludzie czekają na okazję, chcą być wysłuchani (LO 206); „Potem rozmawiałam z nią [...] dłużej, niż było mi to potrzebne. Często tak robię, bo czuję, że jeśli zmusiłam kogoś jakimś zawodowym trikiem do wpuszczenia mnie, to jestem mu coś winna” (BP 113); „Nie wierzą, że on coś zmieni, ale przynajmniej można mu się wyżalić” (WS 263).</p> |

Zakończenie

Przeprowadzona analiza wywiadów pozwala stwierdzić, że kompetencje reporterów mają charakter ogólnoludzki i są przydatne nie tylko w pracy zawodowej, ale w życiu w ogóle. Kompetencje reportażyistów można podzielić na: inwencyjne, dyspozycyjne, elokucyjne, pamięciowe, etyczne i patetyczne. Możliwe jest rozgraniczenie, że z profesjonalną działalnością reportażyistów związane są umiejętności konstrukcyjne i stylistyczno-językowe, ale o wiele ważniejsze i podkreślane przez samych twórców są predyspozycje z zakresu wrażliwości społecznej, otwartości na drugiego człowieka, odpowiedzialności, a także nawiązywania wartościowych relacji. Pośrednio decydują one także o funkcji, jaką współcześnie pełni reportaż: udziela głosu różnym bohaterom, przechowuje pamięć o wydarzeniach lub wskrzesza wydarzenia z niepamięci, pomaga zrozumieć świat i ludzi, uczy odchodzić od schematów myślowych, burzy spokój, często pomaga spojrzeć na własne życie z innej perspektywy, uwrażliwia, a nawet prowadzi do realnych zmian w czyimś życiu. Poprawia jakość naszego bycia w świecie, pod warunkiem, że uczymy się od mistrzów i potrafimy przyjąć ich humanocentryczną postawę we własnych wyborach. Jak pisał bowiem mistrz Kapuściński (60): „Dziennikarstwo pozbawione relacji z ludźmi nie jest dziennikarstwem. Kontakty z innymi ludźmi są nieodzownym składnikiem naszej pracy. W naszym zawodzie trzeba mieć pojęcie o psychologii, trzeba wiedzieć jak się zwracać do innych, jak się do nich odnosić i jak ich rozumieć”.

Czynność opowieści o czyimś losie okazuje się bardzo dobrym mechanizmem doprowadzającym do podniesienia kompetencji społecznych, psychologicznych, narracyjnych i kreatywnych, czy wreszcie zmuszającym do trenowania empatii w procesie zbierania materiału i komponowania go. W dobie technologizacji życia kontakt i komunikacja z drugim człowiekiem zaczynają być specjalną umiejętnością, której trzeba się od nowa uczyć. Reportaż i związane z nim działania mogą być tego świetną, naturalną szkołą.

Bibliografia

- Arystoteles 1988, *Retoryka, poetyka*, oprac. H. Podbielski, Warszawa.
- Chlewiński Z. 2010, *Kryzys autorytetu?*, „Ethos” 1 (37).
- Davies A., Fidler D., Gorbis M. 2011, *Future Work Skills 2020*, Phoenix, http://cdn.theatlantic.com/static/front/docs/sponsored/phoenix/future_work_skills_2020.pdf (6.12.2019).
- Glenks U. 2014, *Historia słabych. Reportaż i życie w dwudziestoleciu (1918–1939)*, Kraków.
- Hłowiecki M. 1997, *Strażnicy, żeglarze i błazny. Autorytet i media*, „Ethos” 1 (37).

- Innowacje*, Słownik Innowacji – Leksykon haseł, Portal Innowacji, https://www.pi.gov.pl/parp/chapter_96055.asp?soid=677964766D394262AB915FB61187C008 (10.06.2019). Portal aktywny do 30 czerwca 2019 r.
- Kaliszewski A., Żyrek-Horodyska E. 2018, *Kilka uwag o metodach analizy tekstów dziennikarskich ze szczególnym uwzględnieniem reportażu* [w:] *Metody badań medialnych i ich zastosowanie*, red. A. Szymańska, M. Lisowska-Magdziarz, A. Hess, Kraków.
- Kapuściński R. 2003, *Autoportret reportera*, Kraków.
- Kapuściński R. 2013, *To nie jest zawód dla cyników*, Warszawa.
- Konkurs na innowacje społeczne rozstrzygnięty* 2016, Serwis Programu Wiedza Edukacja Rozwój, <http://politologia.ur.edu.pl/polityka-i-spolesczenstwo/autorzy> (10.06.2019).
- Korolko M., 1990, *Sztuka retoryki. Przewodnik encyklopedyczny*, Warszawa.
- Lichański J.Z., 1984, *Retoryka. Przegląd współczesnych szkół i metod badawczych* [w:] *Retoryka i literatura*, red. B. Otwinowska, Wrocław.
- Luka W. 2016, *O odpowiedzialności reportera za swego bohatera, o rozmowach z „mistrzami życia” oraz o intymności radiowego przekazu z Katarzyną Michalak rozmawia Wiesław Łuka*, Stowarzyszenie Dziennikarzy Polskich, <http://www.sdp.pl/wywiady/12229,o-odpowiedzialnosc-reportera-za-swego-bohatera-o-rozmowach-z-mistrzami-zycia-oraz-o-intymnosc-radiowego-przekazu-z-katarzyna-michalak-rozmawia-wieslaw-luka,1451919529> (15.06.2019).
- Magdoń A. 2000, *Reporter i jego warsztat*, Kraków.
- Ogonowska A. 2015, *Kompetencje medialne i informacyjne: wybrane modelowe ujęcia i koncepcje*, „Zeszyty Prasoznawcze”, t. 58, nr 1 (221), doi: 10.4467/2299-6362 PZ.15.006.3144.
- Piechota M. 2016, *Pochopit a převyprávět: o umění reportáže* [w:] *Fenómén: Polská literární reportáž*, red. M. Benešová, R. Rusin-Dybalska, L. Zakopalová a kol., Praha (dzięki uprzejmości autorki cytowany w polskim tłumaczeniu).
- Podbielski H. 1988, *Wstęp* [w:] *Arystoteles, Retoryka, poetyka*, Warszawa.
- Słownik terminologii medialnej* 2006, red. W. Pisarek, Kraków.
- Sobczak B. 2016, *Kreowanie autorytetów medialnych* [w:] *Retoryka wizerunku medialnego*, red. A. Budzyńska-Daca, A. Kampka, K. Molek-Kozakowska, Warszawa.
- Sporek P. 2013, *Doświadczenie jako kategoria wyznaczająca podstawy uniwersalnego dialogu: zarys koncepcji kształcenia wyrastającej z myśli filozoficznej Józefa Tischnera*, „Podstawy Edukacji”, 6.
- Szczygieł M., Tochman W. 2010, *Reportaż – opowieść o tym, co wydarzyło się naprawdę* [w:] *Biblia dziennikarstwa*, red. A. Skworz, A. Niziołek, Kraków.
- Szokolak-Stępień A. 2016, *Mistrzostwo zawodowe nauczycieli wczesnej edukacji: istota, treść, uwarunkowania*, wydanie poprawione i rozszerzone, Kraków.
- Urbański P. 2010, *Od redaktora. Etos humanistyczny – perspektywa europejska* [w:] *Etos humanistyczny*, red. P. Urbański, Warszawa.
- Wilczek P., 2008, *Co to jest retoryka i dlaczego warto ją studiować?* [w:] *Retoryka*, red. M. Barłowska, A. Budzyńska-Daca, P. Wilczek, Warszawa.
- Wiszniewska M. 2017, *Zobaczyć – opisać – zrozumieć*, Katowice.
- Wolny-Zmorzyński K., 2004, *Reportaż* [w:] *Dziennikarstwo i świat mediów*, red. Z. Bauer, E. Chudziński, Kraków.
- Wójcińska A. 2011, *Reporterzy bez fikcji*, Wołowiec.
- Wójcińska A. 2015, *Perspektywa mrówki*, Wołowiec.

Data przekazania tekstu: 14.08.2019 r.; data zaakceptowania tekstu: 14.12.2019 r.